



Czarno Na Białym

Nr 9  25 września 2008

Biblioteka Szkolna  I LO w Jaśle

Idylla, nie szkoła!

Zastanawiając się nad tematem artykułu, szukałam trafnego tytułu, oddającego klimat wypowiedzi uczniów „Leszczyńskiego” na temat I LO. Przeglądając odpowiedzi na zadane przeze mnie w błyskawicznej anonimowej ankiecie pytanie „Jak być uczniem I LO?” miałam nieodparte wrażenie, że uczniowie chcą zaszczyścić szanowną jubilatkę samymi superlatywami. I słusznie, bo naszej stuczterdziestoletniej damie należą się słowa uznania. Ale gdybyśmy dali je do przeanalizowania komuś, powiedzmy ogólnie „z zewnątrz” – wątpię, czy uwierzyłyby nam, że nie były pisane pod pręgierzem nauczyciela (wyłączam tu przypadki nieudolnie podrabiających czyjeś pismo delikwentów – pod tymi wypowiedziami kryły się wyznania miłosne do nauczycielek ☺) ani rozliczane przez dyrekcję. „Idylla nie szkoła!” – usłyszelibyśmy pewnie z uśmiechem z kategorii „drwiący”. No to jak, jest tu jak w raj, czy nie?

Powiedzmy sobie szczerze – raj na ziemi dotąd nie było i nie będzie (i nie mówcie mi, proszę o podstawówce, bo mam przypomnieć pierwszą uwagę?). Jeśli mamy wybierać między jednym piekłem a drugim – wybierzmy czyściec - ze wskazaniem na „Leszczyńskiego”. Czy jest w regionie inna szkoła, którą uczniowie tak sobie chwala? Nie przesadzam, naprawdę nie spotkałam nigdy absolwenta I LO w Jaśle, który nie chciałby cofnąć czasu do chwili, gdy miał siedemnaście, może osiemnaście lat. Nie po to oczywiście, aby zmienić szkołę, ale po to, aby sobie w niej jeszcze trochę „posiedzieć”. No i tradycja (ta słynna dziewczynka z komedii Barei) – też odgrywa wielką rolę. Jak świat światem wszyscy wiemy, że podziemia to katakumby, a nauczyciel to nikt inny jak „psor”. Stare tableau, pokoleniowe rodziny uczniów i zjazdy – to przecież tworzy ten klimat. A, właśnie! Klimat! W rankingu skojarzeń z I LO jest na pierwszym miejscu.

Wracając jeszcze do ankiety: odpowiedzi wyglądały mniej lub bardziej szablonowo, ale bardzo często pojawiało się w nich magiczne słowo, które jak ktoś napisał „jest magnesem przyciągającym ludzi do I LO”. Renoma. W tym momencie chór powinien wstać i odśpiewać „Alleluja!” dla kadry nauczycielskiej. Uczniowie na uniwersytetach na całym świecie – to mówi samo za siebie. Na trzydzieści udzielonych mi odpowiedzi na wspomniane wcześniej pytanie, dwadzieścia pięć osób (!) napisało mi, że jest dumnym, z tego, że uczy się tutaj. Zapewniam – nie odpisywali – to nie było na ocenę. Ponad połowa deklaruje, że wierzy w to, że ciężka nauka poskutkuje świetnie zdaną maturą. Reszta o tym nie wspomina, co nie znaczy, że tak nie myśli. Pelen optymizm!

Ktoś zapytałby – dlaczego obchodzicie 140-lecie? Och, myślę, że z najprostszych powodów – żeby sobie trochę poświętować i się tą Naszą Szkołą po prostu – pochwalić!

Milka, milka_@vp.pl

Jak to jest, być uczniem w I LO w Jaśle?

- Być uczniem I LO w Jaśle zobowiązuje. Jest to liceum posiadające swój prestiż. Od dawna wszędzie słyszałam, że to najlepsza szkoła w regionie i nie możemy zaniżyć jej poziomu. Istotnie – nauczyciele wymagają bardzo dużo, często jesteśmy zmęczeni i zarywamy noce, lecz mimo to w dobrych humorach. Wiemy, że po skończeniu nauki wyjdziemy stąd z dużą wiedzą. Jednocześnie w klasach panuje bardzo dobra atmosfera, a uczniowie wzajemnie dobrze się rozumieją i przyjaźnią.
- Uważam, że bycie uczniem I LO to zaszczyt. Nie każdy może chodzić do tej szkoły. Liceum posiada bardzo pozytywną atmosferę, która udziela się uczniom, ale także nauczycielom. Nauczyciele są pozytywnie nastawieni do uczniów i bez większych problemów można się z nimi dogadać. Uważam swój wybór za jedną z najlepszych podjętych decyzji!

- Jako uczeń I LO w Jaśle czuję się wyróżniony mogąc przynależeć do jego społeczności. Wiem, że moja szkoła przygotowuje mnie do matury i zapewni najlepszy start w pełni dorosłe życie, otwierając drogę do uczelni w całym kraju i poza nim.
- Myślę, że nauka we wszystkich szkołach przebiega mniej – więcej w podobny sposób, jednak magnesem, który przyciąga do I LO jest jego renoma. To właśnie ona sprawia, że można być dumnym ucząc się tutaj.
- Nie jest łatwo być uczniem w I LO. Wymaga to dużej pracy i wiele poświęcenia (przynajmniej w moim przypadku). Mimo tego staram się nie narzekać, chociaż czasami jest to naprawdę trudne. Atmosfera w szkole jest w miarę normalna.
- Być uczniem I LO jest po prostu śmiesznie. Wysoki poziom nauczania wcale nie przeszkadza w tym, by na mojej twarzy pojawiał się uśmiech za każdym razem, gdy pomyślę o mojej szkole.
- Jak być uczniem I LO? Fajnie =) Klasa super, nauczyciele ują, atmosfera extra. Tylko uczyć się trzeba.
- Być uczniem w I LO nie jest lekko, ale to najlepsza szkoła do jakiej uczęszczałam.
- W I LO w Jaśle trzeba dużo się uczyć, ponieważ jest wysoki poziom nauczania. Nauczyciele są fajni, potrafią dobrze wytłumaczyć lekcje. Są organizowane zajęcia pozalekcyjne – najczęściej matematyki, a także jest dużo wycieczek. Dobrze jest uczniem I LO w Jaśle.
- Trzeba się dużo uczyć a poza tym to jest dobrze.
- Trzeba się uczyć nawet kiedy się je, śpi i myje; poza tym jest się w skupisku naprawdę wielu oryginalnych ludzi: od hippisów do metalowców i anarchistów, ale szarą myszką też można być bez strachu, fajnie jest być uczniem I LO, ta szkoła rozwija i jest prestiżowa.
- I LO to połączenie nauki z zabawą, przyjazne podejście nauczycieli sprawia, że chętnie znajduję się tu każdego ranka. Nie jest łatwo sprostać niektórym wymaganiom, jednak dzięki ciężkiej pracy i pomocnej dłoni naszych wychowawców jak i rówieśników dajemy sobie radę ze wszystkim. Sądzę iż nasza matura będzie odzwierciedleniem umiejętności jakie nabyliśmy przez naszą obecność w tej szkole.

Jak to jest, być nauczycielem w I LO?

Trudno, ale bym tej pracy nie zamieniła na żadną inną. Trudno, bo jest mało godzin, są duże wymagania, jeśli chodzi o egzaminy maturalne i młodzież jest inna, trochę bardziej wymagająca niż była 10 lat temu. Młodzież się zmienia, co pięć lat jest nowy zestaw cech uczniowskich ILO to jest moja szkoła, tutaj się uczyłam przez cztery lata, tutaj zdawałam maturę, więc to jest mój powrót do korzeni. Szkoła najlepsza? To jest moja szkoła, nie mogę jej inaczej oceniać. – *Lucyna Pacocha, nauczycielka biologii w ILO*

Trudne pytanie. Chyba nie łatwo, ale jakoś sobie z tym radzimy, głównie dlatego, że przynajmniej dla mnie zawsze wiatrem w plecy jest młodzież. To oni dodają tak naprawdę siłę i entuzjazmu. Bo ciężar polega na tym, iż mamy świadomość, że młodzież od nas nie kończy edukacji. Nie są to szkoły zawodowe, które dają profesję, z której można utrzymać siebie, rodzinę. Natomiast jako szkoła ogólnokształcąca, że musimy przygotować ludzi do trudnej walki o indeksy na uczelniach technicznych, bardzo renomowanych, na politechnikach. Czy my to robimy dobrze? Zawsze są takie rozterki duchowe. Przyznam, że kontynuujemy tę tradycję, która zawsze była mocną stroną „Leszczyńskiego”, nasi studenci świetnie sobie radzą. – *Ryszard Prajsnar, nauczyciel fizyki w ILO*

Przede wszystkim należy sobie uświadomić czy się chce być w ogóle nauczycielem czy lubi się ten zawód, czy lubi się młodzież i myślę, że to jest obojętne w jakiej szkole się uczy. Kiedy szukałem pracy i zapytano się mnie gdzie chcę pracować, powiedziałem, że w dobrej szkole. W której? W I LO. Oczywiście wyobrażałam sobie, że przychodząc do tej szkoły spotkam młodzież niezwykle uzdolnioną, że będzie reprezentowała wysoki poziom intelektualny, że praca będzie samą przyjemnością. Były to tylko takie moje wyobrażenia. Rzeczywistość okazała się nieco twardsza, ale w zasadzie mamy świetną młodzież. – *Edward Lecheta, nauczyciel języka polskiego w ILO, obecnie od roku na emeryturze, twórca szkolnego teatru Artexpress*

Fantastycznie. Uczniowie? Fantastyczni. Atmosfera? Fantastyczna. Każda Srocza swój ogonek chwali. (*śmiech*) Nie mogłem trafić do wspanialszej szkoły niż ILO w Jaśle. Fantastyczna baza lokalowa, najlepsi uczniowie z gimnazjów przychodzą do ILO. Nauczyciele – z tradycjami. Szkoła o wysokim standardzie. Cóż dodać, coż ująć? Z tych wszystkich wywiadów wynika, że nasza szkoła jest najlepsza. – *ks. Andrzej Sroka, katecheta, prowadzi Szkolny Chór „Soli Deo”*

Fantastyczna przygoda życiowa spotykam tak ciekawych ludzi, że warto pracować dla nich i z nimi. – *Juliusz Jankisz, nauczyciel chemii w ILO, dyrektor szkoły w latach 1982-1999*

Od redakcji: *To numer specjalny naszej Gazetki. 140 lat „Leszczyńskiego” jest ważnym powodem, aby zastanowić się nad rolą ucznia i nauczyciela w społeczności szkolnej. Okazuje się, że budzimy podziw i szacunek. Że lata nam służą.*

140 lat i wciąż nieskałana opinia – jak nie być dumnym?